

Czy roboty znają się na sztuce?

W fabryce SEAT-a przez 24h na dobę pracuje ponad 2 tysiące robotów. Ich działaniu przyglądała się Madeline Gannon, prelegentka Masterclass by SEAT na festiwalu Sónar+D w Barcelonie. Przy okazji swojej podróży do Hiszpanii artystka i badaczka odwiedziła również fabrykę w Martorell, gdzie opowiedziała o relacji łączącej ludzi i roboty oraz o miejscu technologii w sztuce.

Roboty podbijają świat sztuki

432 500 dolarów – tyle wynosiła cena wywoławcza portretu namalowanego przez algorytm, który potencjalni nabywcy z zacięciem licytowali w domu aukcyjnym Christie's w Nowym Jorku. Dzieło zatytułowane „Portret Edmonda de Belamy” to dowód na to, że technologia i sztuczna inteligencja wkraczają na coraz więcej terytoriów zarezerwowanych dotąd niemal wyłącznie dla człowieka, w tym sztukę. W ostatnim czasie mnożą się przykłady artystycznych projektów robotów – wystarczy wspomnieć o humainodzie Ai-Da, czyli pierwszej w historii artystce obdarzonej sztuczną inteligencją, która ma już na koncie pierwsze solowe wystawy.

Ludzie nie tylko zaszczepiają artystyczne aspiracje w robotach i przyglądają się z fascynacją, czym to zaowocuje. Pojawianie się nowych technologii w obszarze sztuki sprawia, że artyści z krwi i kości czują potrzebę wejścia w dialog z zaawansowanymi maszynami. Mechaniczna precyzja i niezachwiana pewność działania robotów stają się dla ludzi źródłem inspiracji.

2000 robotów w doskonałej synchronizacji

W fabryce SEAT-a w Martorell nieustannie pracuje ponad 2 tysiące robotów, zaprogramowanych do działania w zdumiewającej harmonii. Linia montażowa przypomina scenerię z powieści science fiction, w których maszyny wyręczają ludzi w powtarzalnych czynnościach. Niektóre z nich mierzą ponad 6 metrów wysokości i potrafią unieść 700 kg, mają sześć osi i możliwość obrotu o 720°. Roboty mogą wykonać nawet 16 tysięcy połączeń spawanych dziennie. Dzięki wspólnemu wysiłkowi maszyn i 1700 pracowników, co 68 sekund powstaje jedno podwozie.

Fabrykę odwiedziła ostatnio Madeline Gannon, artystka i badaczka, która w swojej pracy zajmuje się zagadnieniem relacji łączącej człowieka z zaawansowaną technologią. Na pytanie o to, jakie to uczucie znajdować się w pobliżu 2 tysięcy robotów, odpowiedziała:

– To moja pierwsza w życiu wizyta w fabryce samochodów. Nigdy nie byłam otoczona taką liczbą robotów, czuję się jak dziecko w sklepie ze słodyczami. Jestem podekscytowana, obserwując, jak



te maszyny pracują wokół mnie, jak każda z nich ma swój udział w tworzeniu czegoś tak złożonego jak samochód. Cały budynek to jeden wielki trójwymiarowy robot, to niesamowite!

Artystka przyznała, że odwiedziny w ośrodku produkcyjnym SEAT-a okazały się niezwykle pobudzające intelektualnie:

– Wspaniale było przyglądać się, jak te maszyny pracują i w jakie narzędzia są wyposażone, aby mogły wykonywać swoje zadania. Teraz mam głowę pełną pomysłów na jeszcze bardziej kreatywne instalacje artystyczne. Wizyta zainspirowała mnie do rozpoczęcia kolejnego projektu w Pittsburgu, amerykańskiej stolicy robotyki, gdzie mieszkam.

Artystka, która zaklina roboty

Madeline Gannon zyskała przydomek „zaklinaczki robotów”, ponieważ w swojej pracy stara się opracować metody komunikacji pomiędzy ludźmi a robotami. Artystka dostrzegła, że sztuczna inteligencja opuszcza laboratoria i przedostaje się do niemal każdej strefy ludzkiej aktywności.

– W miarę jak kroczymy ku przyszłości, roboty stają się fundamentalną częścią naszego codziennego życia. Jako artystka, projektantka i badaczka szukam sposobów na pokazanie, że są one nie tylko użyteczne, ale także mogą stać się dla nas bardzo znaczące. I do tego potrzebuję sztuki – aby eksplorować scenariusze przyszłości, w których maszyny odgrywają pozytywną rolę.

Choć przy pierwszym kontakcie zainteresowania Gannon mogą wydawać się nieco ekscentryczne, okazuje się, że przyjmuje ona bardzo humanistyczną perspektywę.

– Opracowuję sposoby komunikacji poprzez język ciała, aby stworzyć więź pomiędzy nami a maszynami. Kiedy pracuję z robotem, mój cel to zaskoczenie ludzi. Wszyscy mamy jakieś wyobrażenie na temat tego, jakie roboty są, a ja chcę udowodnić, że istnieje mnóstwo sposobów na wykorzystanie tej fantastycznej technologii, nie tylko do automatyzacji, ale również jako drogę do zwiększenia ludzkiej empatii – komentuje artystka.

Sónar+D – wsparcie SEAT-a dla futurystycznych rozwiązań

Amerykanka Madeline Gannon zawitała do fabryki przy okazji swojej podróży do Barcelony, gdzie na zaproszenie SEAT-a wzięła udział w projekcie Sónar+D. Tegoroczna edycja tego międzynarodowego festiwalu muzyki, kreatywności i technologii odbyła się we ścisłej współpracy z hiszpańską marką. SEAT odpowiadał za zorganizowanie innowacyjnego formatu spotkań inspiracyjnych, w trakcie których dyskutowano o kierunkach rozwoju twórczych przedsiębiorstw i o potencjale drzemącym w sztucznej inteligencji – Sónar+D MasterClasses. Gannon jako jedna



z prelegentek opowiedziała o relacji pomiędzy artystami a robotami. To kolejne przedsięwzięcie SEAT-a dowodzące zaangażowaniu hiszpańskiej marki we wspieranie działalności artystycznej.

DODATKOWYCH INFORMACJI UDZIELA:

Jakub Góralczyk
tel.: +48 61 62 73 063 | kom.: +48 690 406 063,
Jakub.Goralczyk@seat-auto.pl | www.seatmedia.pl

SEAT jest jedyną firmą z sektora motoryzacyjnego, która projektuje, rozwija i produkuje samochody w Hiszpanii. SEAT, będący częścią Grupy Volkswagen, to międzynarodowy koncern z siedzibą w Martorell koło Barcelony, eksportujący około 80% swojej produkcji do ponad 75 krajów. W 2018 roku SEAT osiągnął ogólnoswiatową sprzedaż na poziomie 517 600 pojazdów, co stanowi najwyższy wynik w ciągu 68 lat jego istnienia.

Grupa SEAT zatrudnia ponad 15 000 wykwalifikowanych pracowników w trzech zakładach produkcyjnych w Barcelonie: Zona Franca, El Prat de Llobregat i Martorell, gdzie powstają między innymi niezwykle popularne modele Ibiza, Leon i Arona. Ponadto firma produkuje model Ateca w Republice Czeskiej, model Alhambra w Portugalii, model Tarraco w Niemczech oraz model Mii na Słowacji.